

Sygn. akt III U 1407/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy	w Ostrołęce	Wydział III
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych		

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 marca 2014 r. w O.

sprawy z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

przy udziale ubezpieczonego A. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o świadczenie usług

na skutek odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z dnia 28 marca 2013 r. **znak** (...)

i z dnia 28 marca 2013 r. **znak** (...)

orzeka:

I. zmienia zaskarżoną decyzję nr (...)r. w ten sposób, że ustala, iż A. Ż. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych w O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowym w okresach: 11.06.2008r.-12.06.2008r., 17.06.2008r.-19.06.2008r., 24.12.2008r.-30.12.2008r.;

II. w pozostałym zakresie oddala odwołania.

Sygn. akt IIIU 1407/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 marca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że A. Ż. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 11.06.2008r. do

19.06.2008r., od 15.12.2008r. do 30.12.2008r. i od 02.10.2009r. do 23.10.2009r. W kolejnej decyzji z dnia 28 marca 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia wynosi na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe: w czerwcu 2008r. – 2.000zł, w grudniu 2008r. – 300zł i w listopadzie 2009r. – 1.400zł.

Od powyższych decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O., wnosząc o ich zmianę i orzeczenie, że A. Ż. nie podlegał wskazanym ubezpieczeniom, a tym samym stwierdzenie, że w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek została błędnie ustalona. W uzasadnieniu odwołująca Okręgowa Izba Radców Prawnych podniosła, że A. Ż. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. W uzasadnieniu odwołania (...) w O. szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporne umowy były faktycznie umowami o dzieło, podnosząc, że były to umowy rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. (...) podniosła, iż w umowy zawierane z A. Ż. były umowami o dzieło.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że organ rentowy, wobec prawidłowo i dobrowolnie złożonych dokumentów zgłoszeniowych, wskazujących na obowiązek ubezpieczeń społecznych A. Ż. z tytułu zawartych umów, uznał fakt podlegania do ubezpieczeń za niesporny, przyznany przez strony poprzez oświadczenia składane w dokumentach ubezpieczeniowych. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że A. Ż. z tytułu umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w O. został zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego, co również przemawia za przyjęciem, że wolą stron było zawarcie umowy zlecenia, bowiem umowa o dzieło nie rodzi żadnych skutków w sferze ubezpieczeń, nawet obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego. Organ rentowy wskazał ponadto, że wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczony, jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca. ZUS podniósł też, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami odwołującego, że umowy pierwotnie określone przez strony jako umowy zlecenia, były w istocie umowami o dzieło. W ocenie organu rentowego nie sposób w przedmiotowej sprawie ustalić samoistności rezultatu, czy też poddać wymieniony przez odwołującego rezultat sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z tego względu, czynności określone w umowach zawartych między stronami, można określić jako umowy zlecenia bądź umowy o świadczenie usług, których treść podlega obowiązkowi objęcia w/w ubezpieczeniem społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu, a w konsekwencji również pozostałym obowiązkom związanym z objęciem ubezpieczeniem.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 pkt 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Stosownie do art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe

zleceniobiorców stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W przedmiotowej sprawie okoliczności faktyczne nie były pomiędzy stronami sporne. Poza sporem pozostawało bowiem, że A. Ż. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia oraz, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. zawarła z w/w w dniu 13.06.2008r., 15.12.2008r. i 02.10.2009r. umowy, nazwane przez strony umowami zlecenia, na mocy której A. Ż. jako zleceniobiorca, zobowiązał się do udziału w Komisji Egzaminacyjnej.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół dwóch kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Po pierwsze ustalić należało, czy ZUS zasadnie przyjął, że A. Ż. w okresie wykonywania w/w umów nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Po drugie ustalić należało, jaka w rzeczywistości umowy cywilnoprawne łączyły odwołującą z A. Ż., a w szczególności czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że od 01.01.1998r. z mocy ustawy z dnia 28.08.1997r., nowelizującej ustawę z dnia 20.06.1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dokonane zostało zasadnicze przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejęcie ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają oni prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r., wydanej w sprawie o sygn. II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne, wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwości sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzecniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie innego rodzaju zatrudnienie. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby

skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 08.04.2004r. podniósł również, że kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art. 71¹ § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał, że zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu synalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Pogląd prawny oraz argumentację podniesioną w uchwale Sądu Najwyższego oraz orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Okręgowy podziela w całości.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1 w związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy sus. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art. 8 ust. 15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych. Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji przyjąć należy, że sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd, podzielając stanowisko organu rentowego, doszedł do przekonania, że umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, jak wywodził skarżący.

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy

jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00), który przywołał w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A.Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, podkreślić w pierwszej kolejności należy, że wolą stron, zważywszy na literalną treść zawartych umów, było zawarcie umowy, do której stosuje przepisy o umowach zlecenia. Nie bez znaczenia, dla określenia woli stron, jest w tym zakresie fakt, że strony przedmiotowych umów są profesjonalistami, podmiotami doskonale obeznanymi z przepisami prawa, przez co z pewnością miały pełną świadomość co do charakteru prawnej zawieranej umowy.

W ocenie Sądu nie może budzić też wątpliwości, że w przedmiotowych umowach brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty.

Przedmiotem umów było wzięcie udziału w Komisji Egzaminacyjnej. Nadto z pisma (...) w O. z dnia 25.11.2013r. (k.32) wynika, że w ramach tych umów A. Ż. zobligowany był do przygotowania pytań na egzamin oraz zobowiązany był do sporządzenia protokołu z egzaminu odrębnie dla każdego zdającego. Stwierdzić należy, że niewątpliwie udział w komisji egzaminacyjnej nie prowadził do stworzenia określonego dzieła i nie miał charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania, polegającego na udziale w egzaminie bez przyjęcia odpowiedzialności za rezultat. W przekonaniu Sądu czynności w postaci uprzedniego przygotowania pytań były czynnościami przygotowawczymi, mającymi charakter pomocniczy i techniczny. Tę samą uwagę należy odnieść do sporządzenia protokołu z egzaminu. A. Ż. niewątpliwie nie zobowiązywał się poprzez wykonanie tych usług do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 kc. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny z tym, że przyjmuje się, że powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za taką koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękopisu za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone. Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, nie może budzić zdaniem Sądu wątpliwości, że czynności podejmowane przez A. Ż. realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Przy czym Sąd dokonał w wyroku korekty okresów, za które ZUS objął A. Ż. ubezpieczeniami.

Pierwsza umowa zawarta była dnia 13.06.2008r. Strony nie określiły czasookresu trwania tej umowy, lecz rachunek za wykonanie czynności, do których zobowiązał się umową A. Ż. został wystawiony dnia 16.06.2008r. Z decyzji dotyczącej wymiaru składek wynika, że w czerwcu 2008r. ZUS objął A. Ż. ubezpieczeniem jedynie z tytułu tej umowy, bo ustalił podstawę wymiaru składek na 2.000zł, co stanowi wynagrodzenie z opisywanej powyżej umowy. Jednakże w decyzji nr (...) objął A. Ż. ubezpieczeniami w okresie od 11.06.2008r. do 19.06.2008r. Z tych względów Sąd uznał, że A. Ż. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 11.06.2008r. do dnia 12.06.2008r., gdyż umowa została zawarta dopiero dnia 13.06.2008r. Nadto Sąd uznał, że w okresie od dnia 17.06.2008r. do dnia 19.06.2008r. A. Ż. także nie podlega tym ubezpieczeniom, gdyż z daty wystawienia rachunku wynika, że umowa trwała do dnia 16.06.2008r.

Druga umowa zawarta była dnia 15.12.2008r. W tym przypadku strony także nie ustaliły czasookresu trwania tej umowy, lecz rachunek za wykonanie czynności, do których zobowiązał się umową A. Ż. został wystawiony dnia 23.12.2008r. Z decyzji dotyczącej wymiaru składek wynika, że w grudniu 2008r. ZUS objął A. Ż. ubezpieczeniem jedynie z tytułu tej umowy, bo ustalił podstawę wymiaru składek na 300zł, co stanowi wynagrodzenie z opisywanej powyżej umowy. Jednakże w decyzji nr (...) objął A. Ż. ubezpieczeniami w okresie od 15.12.2008r. do 30.12.2008r. Z tych względów Sąd uznał, że A. Ż. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 24.12.2008r. do dnia 30.12.2008r., gdyż z daty wystawienia rachunku wynika, że umowa trwała do dnia 23.12.2008r.

Wobec powyższego w opisywanym powyżej zakresie Sąd zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Natomiast w pozostałym, zakresie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie.